

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:		Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. P.	CENA NUMERU	Ceny ogłoszeń:
We Lwowie bez doręczenia do domu	mies. zł. 2.—, kwart. 6.—	Konto PKO Lwów № 504.044.	Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.	10 gr.	Za 1 wiersz millimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—, Tabelaaryczne o 50 proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.
z dostawą do domu	mies. zł. 2.40, kwart. 7.—				
Na prowincji z przesyłką pocztową	mies. zł. 2.40, kwart. 7.—				
Zagranicą	mies. zł. 5.—, kwart. 15.—				

Jak ustępują ministrowie sowieccy.

Dzień 18 października, w którym złożono z urzędu 3 komisarzy ludowych, może być zaliczony do wydarzeń rzucających swoiste światło na przesilenie wewnętrzne rządów sowieckich.

Tradycyjna uchwała prezydium CIK'a podpisana przez Kalininą usunęła dwóch komisarzy ludowych Z. S. S. R., a mianowicie komisarza handlu wewnętrznego Wejcera i handlu zewnętrznego Czudrina. Trzecim komisarzem złożonym z urzędu jest dotychczasowy komisarz sprawiedliwości republiki rosyjskiej Antonow Owsiejenko. Został on mianowany na stanowisko komisarza sprawiedliwości w dniu 15 września, a więc zaledwie przed miesiącem. Wprawdzie uchwała CIK'a nie wspomina o Antonowie Owsiejenko, a mówi jedynie o mianowaniu jako nowego komisarza sprawiedliwości RSFSR. — dotychczasowego przewodniczącego sądu najwyższego Dimitriewa, lecz w stosunkach sowieckich oznacza to najgorszą formę usunięcia dostojnika sowieckiego z jego dotychczasowego stanowiska.

Są bowiem trzy formy praktykowane w Sowietach w stosunku do ministrów sowieckich. Najbardziej łagodną formą usunięcia ze stanowiska jest uchwała CIK'a w brzmieniu mniejszej następującej: „W związku z przejściem na inną pracę, ten i ten zwolniony zostaje ze stanowiska ludowego komisarza”. Oznacza to, iż dany komisarz ludowy popadł w niełaszkę, jednakowoż nie jest obarczony ciężkimi zarzutami natury politycznej. Tak np. załatwione zostało ustąpienie ludowego komisarza finansów Hriniki w pierwszych dniach września rb. Został on zwolniony z tego stanowiska w związku z „przejściem na inną pracę”. Drugą formą dymisji ministrów sowieckich jest uchwała CIK'a, motywująca zwolnienie danego komisarza ludowego jego niezdolnością lub też złą wolą w kierownictwie powierzonego mu resortu. Tak było przed tygodniem z ludowym komisarzem oświaty Bubnowym, któremu uchwała CIK'a zarzucała, iż nie potrafił on wywiązać się z powierzonych mu zadań i wskutek tego przyczynił się do załamania się sowieckich planów szkolnych.

Wreszcie trzecią najbardziej ostrą formą zwolnienia członków rządu sowieckiego jest uchwała CIK'a, mianująca nowego komisarza ludowego, a nie wspominająca o losach dotychczasowego dygnitarza. Tak się stało właśnie z Antonowem Owsiejenko, który przed miesiącem objął resort komisarza sprawiedliwości republiki rosyjskiej.

W ten sposób w dniu 18 października prezydium CIK'a zwolniło 3 komisarzy ludowych, co nawet w warunkach sowieckich stanowi swego rodzaju rekord. Do tego rekordu należy dodać, że zaledwie przed kilku dniami w ten sam sposób zwolniono komisarza ludowego przemysłu wojennego Tuchimowicza, a na jego miejsce mianowano członka potężnej w Rosji dynastii Kaganowiczów, Michała Kaganowicza. W ciągu więc kilku tygodni usunięto komisarza finansów Hrinikę, Komisarza oświaty Bubnowa, komisarza handlu wewnętrznego Wejcera,

Publicyści i działacze zwiedzają centralny okręg przemysłowy.

Warszawa, 21. 10. (P. A. T.) P. wicepremier E. Kwiatkowski podejmował wczoraj w Min. skarbu herbatką uczestników wycieczki do okręgu centralnego, która w godzinach wieczornych wyjechała z Warszawy. W przyjęciu wzięli udział ministrowie: Rolnictwa i Reform Rolnych J. Poniatowski,

Przemysłu i Handlu A. Roman, Komunikacji J. Ulrych, wiceminister Spr. Wojsk. gen. A. Litwinowicz, gen. T. Malinowski, pp. podsekretarze stanu ministerstw gospodarczych oraz zaproszeni na wycieczkę dziennikarze, publicyści i działacze gospodarczy. Przyjęcie miało na celu wzajemne za-

poznanie się uczestników wycieczki oraz poinformowanie o programie podróży. W toku przyjęcia p. wicepremier Kwiatkowski wygłosił przemówienie. Po przemówieniu p. Wicepremiera, dyrektor gabinetu Ministra skarbu p. W. Martin udzielił szeregu licznych wyjaśnień, dotyczących Centralnego Okręgu przemysłowego i spraw organizacyjnych, związanych z wycieczką. Objazd terenu Centralnego Okręgu przemysłowego trwać będzie trzy dni.

PRZEMÓWIENIE P. WICEPREMIERA E. KWIATKOWSKIEGO.

Podejmując razem z panami przegląd niektórych inwestycji i robót publicznych w okręgu centralnym — pragnę zakomunikować, że poleciłem, by dostarczono panom możliwie najwięcej materiału rzeczowego, bez subiektywnych naświetleń propagandowych.

Gdybyśmy wspólnie przyczynili się tylko do tego, by konkretne fakty i absolutnie pewne cyfry nie były dowolnie zmieniane, to — jak sądzę — przysłużylibyśmy się sprawie publicznej.

U wstępu do naszej wspólnej pracy pragnę kilka faktów stwierdzić i wyjaśnić.

Państwo nowe, które dopiero urządziła swe życie, a tym bardziej państwo dopiero wewnętrznie zrastające się, całokształt z trzech zaborów, tworzące swą własną, polską linię rozwojową — jakże różną z linią tendencji zaborców — uzyskuje w każdym nowym elemencie gospodarczym czynnik współdziałający ze sprawą obrony narodowej. W tym znaczeniu i to nowe dzieło, które znajduje się dopiero w stadium początkowym, a które nazwalibyśmy „okręgiem centralnym”, ma swoje fundamentalne znaczenie dla celów obrony narodowej. Ale — pierwszym akcentem, który na tym wysiłku położyliśmy — jest akcent ekonomiczny, demopolityczny i organizacyjny.

Musimy powiększyć nasze uzbrojenie ekonomiczne, musimy rozszerzyć własny rynek zbytu, systematycznie usamodzielniać się w dziedzinach surowcowych, oraz tereny gospodarczo-marszowe przekształcać w gospodarczo-aktywne. Produkcję musimy udoskonalić, odległości między ośrodkami produkcji i konsumpcji zmniejszyć a więc nie możemy omijać centrum państwa.

Takie — najogólniej biorąc — były wytyczne i idee dla nakreślenia planu rozbudowy przemysłu i gospodarstwa w okręgu centralnym, t. j. dla nawrotu do idei, która musiałaby się skonkretyzować już w historycznej Polsce, gdyby ona przywiązywała należyty wagę do elementów gospodarczych.

Rząd stara się ograniczyć swoją rolę do wypełnienia zadań fundamentalnych i pionierskich w tym okręgu. Rozmiar zagadnienia jest bowiem tak wielki, że nieodzownym jest konkretne, gospodarcze współdziałanie całego narodu polskiego.

OSUNIĘCIE SIĘ NASYPU.

Berlin, 21. 10. (PAT.) Z Hanoweru donoszą: Przy budowie nowej linii kolejowej pod Minden nastąpiło osunięcie się nasypu. Trzej robotnicy zostali zabici, jeden ciężko ranny.

Nowa propozycja włoska.

Londyn, 21. 10. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu Podkomitetu nieinterwencji nastąpiła niespodzianka pod postacią nowej propozycji włoskiej.

Włosi, którzy zajęli wczoraj stanowisko wybitnie negatywne, najwidoczniej uznali, że nie należy przeciągać struny i nie dawać Wielkiej Brytanii i Francji do rąk atutów, umożliwiających obarczenie przede wszystkim Włochów odpowiedzialnością za zerwanie układu nieinterwencji.

Ambasador Grandi wystąpił na dzisiejszym posiedzeniu z deklaracją, w

której wysunął następującą propozycję:

„Rząd włoski gotów jest zgodzić się, aby międzynarodowa komisja, mająca za zadanie podjęcia nadzoru zarządzeń w celu ewakuacji ochotników oraz rozciągnięcia nadzoru nad tą ewakuacją, została natychmiast mianowana i bezwzględnie wysłana do Hiszpanii.

Wynik tych badań uczyni możliwym zadecydowanie, w jaki sposób i w jakim stosunku ma nastąpić wycofanie cudzoziemców.”

Przemycana broń dla terrorystów arabskich.

Londyn, 21. 10. (PAT.) „Daily Herald” donosi, że władze brytyjskie w Palestynie wpadły obecnie na trop organizacji, zajmującej się przemycaaniem do Palestyny broni dla terrorystów arabskich. Odkrycia dokonano przypadkowo dzięki czujności oficera brytyjskiego stacjonowanego przy dokach w Haifie. Widząc jak ze statku wyładowywano większą partię cementu, oficer powziął podejrzenie co do zawartości ładunku. Nie mając jednak prawa zarządzenia rewizji porozumiał się z robotnikami, zajętymi wyładunkiem. Kiedy następna paka cementu za-

wisła na dźwigu w powietrzu, przytrzymała ją lina nagle rozluźniła się i paka runęła, rozbijając się, a zamiast cementu wysypały się z niej rewolwery i duża ilość paczek z amunicją. Odbiorca ładunku, który był obecny przy wyładowywaniu zdołał zbiec zagranicę.

Władze wykryły jednak skąd przesyłka została wysłana i zdołano ustalić, że siedziba tej organizacji znajduje się w Szwajcarii.

„Daily Herald” podkreśla, że broń w mniejszych ilościach wysyłana jest w dalszym ciągu do Palestyny z pewnego kraju w południowej Europie.

Związek nauczycielek katolickich został rozwiązany.

Berlin, 21. 10. (PAT.) Dekretem ministra oświaty rozwiązany został Związek niemieckich nauczycielek katolickich w Berlinie.

Związek ten obejmował przeważającą większość nauczycielek katolickich z całych Niemiec. Jako organizacja zawodowa aż do r. 1933 wspomniany związek wchodził w skład Niemieckiego Związku urzędniczego. Z chwilą powstania narodowo-socjalistycznego

Związku nauczycieli jako jedynej naczelnej organizacji nauczycielskiej w Niemczech, Związek nauczycielek katolickich musiał się wyrzec swych dotychczasowych celów zawodowych, pozostając tylko jako organizacja wyznaniowa. Obecnie został on ostatecznie zlikwidowany ze względu na zakaz podwójnego członkostwa w narodowo-socjalistycznym Związku nauczycielskim i w organizacjach wyznaniowych.

komisarza handlu zagranicznego Czudrina i komisarza sprawiedliwości Antonowa Owsiejenko. Pięciu komisarzy ludowych z tych lub innych powodów znalazło się nagle w niełasce, lub wręcz zostało aresztowanych pod zarzutem przynależności do opozycji przeciwstalinowskiej. Wszystko to dzieje się w okresie, kiedy propaganda sowiecka z właściwą jej hałaśliwością przedstawia nową konstytucję sowiecką, jako najbardziej demokratyczną na całym świecie i kiedy na podstawie tej konstytucji rozpoczęta została kampania wyborcza.

Sensacyjne ustąpienia 5-ciu komisarzy ludowych wywołały szereg pogło-

sek na temat tej niezwykle „czystki” dokonanej w składzie rządu sowieckiego. Należy przypomnieć, że niedawno zginął bez śladu sekretarz Trockiego, Ernest Wolf, który według przypuszczeń, uprowadzony został przez agentów GPU. Wkrótce potem Stalin zaczął usuwać jednego po drugim komisarzy ludowych. Sekretarz Trockiego miał z pewnością w swoim posiadaniu szereg dokumentów o stosunkach Trockiego z jego zwolennikami w Rosji. Na podstawie tych obciążających dokumentów Stalin rozpoczął nową czystkę, która objęła szczyty władzy sowieckiej. (x)

Wiadomości bieżące.

21

Czwartek

Urszuli

Jutro: Korduli

PAZDZIERNIKA

Wschód słońca 6:10
Zachód 16:30

TEATR WIELKI.

Czwartek godz. 19.30 „Jutro niedziela”.
Piątek godz. 19.30 Występ Chóru Dana.

TEATR ROZMAITOSCI.

Czwartek godz. 19.30 „Zabusia”.
Piątek godz. 19.30 „Zabusia”.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Stawka o życie”.
CASINO: „Eskapada”.
CHIMERA: „Truxa”.
EUROPA: „Trójka hultajska”.
KOPERNIK: „Znachor” wg powieści Dolegi Mostowicza.
MARYSIENKA: „Biazen” (Der Purim-spüler’).
MUZA: „Dama kameliowa”.
PALACE: „Gwiazda Riwiery”.
PAX: „Dodek na froncie”.
RAJ: „Książatko”.
RIALTO: „Zbuntowana”.
STYLOWY: „Daniel Bonne” i rewia.
SWIT: „Alarm w nocy” i „Nowy Jork—San Francisco”.
TON: „Ucieczka Tarzana”.
UCIECHA: „Zapomniane twarze” i rewia.

— Teatr Wielki dziś wieczorem o 7.30 daje powtórzenie sztuki „Jutro niedziela” z J. Warneckim w popisowej roli, w obsadzie pp.: Zielińska, Mierzejewska, Leliwa, Szymański, Ostoja-Staszewski, Solarski, Boroway, Więckowski Bielička i in. w efektywnej oprawie M. Różańskiego. Sensacyjna nowość repertuaru wstępny bojem zdobyła wielki sukces. Abonament 4.

— Teatr Rozmaitości dziś 21-go i jutro wiecz. o 7.30, daje powtórzenie „Zabusia” Zapolskiej, z K. Ankwiczy-Szykowską, Charnicką, Draczewską, Górską, Zbierzowską, Feldmanówną, Guttnerem, Machalskim, Szalawskim, w reżyserii Henryka Szletyńskiego, w oprawie dekoracyjnej M. Różańskiego. Abonament 5.

— Chór Dana w Teatrze Wielkim w piątek wiecz. o 7.30 z pp.: M. Foggem, laureatem konkursu P. R. i znakomitym A. Wysockim. „Chór Dana” tym razem wystąpi z zupełnie nieznanym lwowskiej publiczności programem. Bilety w kasie Teatru W. i w kasie miastowej, Akademicka 28. Posiadacze abonamentów na koncert Chóru Dana mogą zrealizować kupony operowe za zniżką 30 procent.

— Chór „Cantarea Romaniei” w swoim triumfalnym tournée po Europie, odwiedzi również Polskę i wystąpi tylko raz jeden z koncertem w Teatrze W. 28 b. m.

— Premiera bajki dla dzieci „W noc świętojańska” w Teatrze Wielkim pióra popularnego lwowskiego autora Wilhelma Raorta ukaże się w sobotę bież. tygodnia na przedstawieniu popołudniowym o godz. 3.30 po cenach najniższych. Obecnie odbywają się końcowe próby z tej bajki pod reżysem kierunkiem Jerzego Szynclera, z udziałem zespołu teatru, dzieci i baletu.

KOMUNIKATY.

— Wystawa obrazów art. mal. Jana Hryńkowskiego z Krakowa i Teresy Tyszkiewiczyowej otwarta jest w lokalu Lwowskiego Zawodowego Związku Artystów Plastyków ul. Dzieduszyckich 1, I. p. codziennie od 10—15tej.

— Liga Ochrony Zwierząt we Lwowie poczuwa się do miłego obowiązku złożenia gorących wyrazów podziękowań wszystkim przeznacznym Miłośnikom wiewiórek, którzy na niedawny apel Ligi odpowiedzieli ofiarą nie datkami na schrony dla nich. Zebrali się dotąd suma 68 zł., a sporządzanie schronów już się realizuje. W ubiegłym tygodniu nadto zgłosiła się klasa I. gimnazjum Olgi Filipi-Zychowiczowej z gotowością sporządzenia na godzinach ślójdu ośmiu schronów dla wiewiórek i wypełnienia ich zapasem orzechów, co, oczywiście rzecz, Liga przyjęła z radością, zwłaszcza, że to objaw bardzo dodatni miłości młodzieży dla bezbronnych stworzeń. Schrony umieszcza się, stosownie do ilości wiewiórek, w największej liczbie w parku Kilińskiego, dalej na Wysokim Zamku, gdzie tylko część drzew leczona jest przez plombowanie, wreszcie w parku Kościuszki, na cmentarzach zaś i w parku Łyczakowskim nie będzie się ich umieszczało, gdyż tam pozostaną do dyspozycji wiewiórek ich dotychczasowe mieszkanki w dziuplach drzewnych. Liga uprasza o dalsze datki na schrony w pieniądzu, a na zaopatrzenia schronów w orzechy o datki w naturze.

KRONIKA MIEJSKA.

Morderstwo i samobójstwo. Wczoraj wieczorem władze bezpieczeństwa zaalarmowane zostały wiadomością o morderstwie, dokonanej w rzeczywistości 4 ul. Bartusowskiej. Do zamieszkałej w tej rzeczywistości An-toniny Ludwiczynskiej zajechała jej kuzynka Zofia Morawiecka z Kamionki Strumiłowej. W chwili gdy Ludwiczynska wyszła przyszedł do Morawieckiej jej narzeczony Roman Proczyński cukiernik, którego ślub z Morawiecką miał się odbyć w niedzielę. W czasie pobytu Morawiecka miała

Polska wyprawa naukowa na Grenlandię.

Październik 1937.

Kierownik pierwszej polskiej wyprawy naukowej na Grenlandię dr. Kosiba powrócił już do Lwowa a w rozmowie z tutejszymi sferami naukowymi, wyraził swoją radość z tego, że wyprawa udała się w zupełności. Przywieziony zaś materiał naukowy, który opracowany zostanie przez specjalistów, przyczyni się do wyjaśnienia szeregu zagadnień, dotyczących powstawania ładu w epoce lodowcowej w Polsce.

Inicjatywa wyprawy naukowej do Grenlandii powstała w naszym mieście w tutejszym Instytucie geograficznym. Patronował jej serdecznie znakomity polski geograf em. prof. dr. Romer a jego następca na katedrze prof. dr. Zierhoffer wykonał cały szereg żmudnych prac przygotowawczych.

Wyprawa ta doszła do skutku, albowiem zdołano zainteresować nią Ministerstwa: oświaty, spraw wojskowych, zagranicznych, komunikacji oraz przemysłu i handlu. Ministerstwa te ustosunkowały się bardzo życzliwie do powyższego projektu. Ponadto inicjatorowie tej wyprawy uzyskali również pomoc materialną, której użyły: Fundusz kultury narodowej, Liga morską i kolonialną, Urząd wychowania fizycznego, Instytut geograficzny, Fundusz prof. dr. Romera, Książnica-Atlas, Bank Polski oraz Ministerstwo komunikacji. Dary w naturze ofiarowali: Ministerstwo Spraw Wojskowych — konserwy i suchary, Zakłady balonowe — dwa namioty wielkie i ośm małych, Polskie firmy przem. handlowe — żywność. Wyjazd członkom wyprawy ułatwiło Ministerstwo W. R. i O. P. a w szczególności dyr. Aleksandrowicz i nacz. Koczwarą, którzy interweniowali u odnośnych władz i uzyskali na czas konieczne zezwolenia wyjazdowe.

W połowie maja wyruszyli członkowie wyprawy z Polski statkiem Piłsudski do Kopenhagi. W mieście tym cieszyli się jak najserdeczniejszym zainteresowaniem czynników rządowych duńskich oraz szczerą opieką konsula polskiego Starzewskiego i sekretarza konsulatu Friedricha. Konsulat polski zainteresował tą wyprawą społeczeństwo duńskie, urządzając konferencję prasową przed i po wyprawie. Rząd duński udzielił członkom wyprawy szereg zniżek i ułatwień, prasa zaś odniosła się życzliwie i serdecznie do wysiłku polskich uczonych zbadania terytorium Grenlandii.

Dnia 25 maja wyjechała wyprawa duńskim statkiem Disko do celu swej podróży. Mimo burzliwego morza i gór lodowych dotarła ekspedycja szczęśliwie do portu Egedesminde, położonego nad zatoką Disko w Grenlandii. Po wyładowaniu ekwipunku udano się łodzią motorową w głąb fiordu, celem wynajęcia Eskimosów, jako przewodników wyprawy. Udało się nakłonić do udziału w wyprawie tylko sześciu, albowiem większość przebywała na łowach. Wspólnie dojechano do czoła lodowca Afersjorfik, gdzie wyładowano cały ekwipunek i na krawędzi lodolodu rozbito namioty.

Po wyjściu na lodolód i przetransportowaniu instrumentów, założono 18 czerwca dwie stacje meteorologiczne, z tego jedną większą samoczynną o zasięgu miesięcznym. Równocześnie rozpoczęto badania terenu najpierw w promieniu krótkim, później zaś dalszym, a po 10 dniach oddalono się o 25 klm. w głąb lodolodu, gdzie założono drugą samoczynną stację meteorologiczną. Posuwanie się w głąb lodolodu było ciężkie i natrafiało na liczne trudności a to tembardziej, że Eskimosi niechętnie wchodzą na lodolód i boją się posuwać w głąb.

powiedzieć narzeczonemu, że nie wyjdzie z niego, bo on bezrobotny. Po tem oświadczeniu przyszło między nimi do kłótni, po czym Proczyński dobył rewolweru i strzelił do narzeczonej, kładąc ją trupem na miejscu. Następnie strzelił sobie w lewą pierś i padł nieżywy.

Złóż grosz na F. O. N.

Badania wyprawy szły w różnych kierunkach specjalnych:

1) gladiologiczne badania krawędzi lodolodu i przedpola — dr. Kosiba, Lwów. Osiągnięte wyniki mają służyć do wyjaśnienia szeregu zagadnień z czasów epoki lodowcowej w Polsce.
2) geologiczne — dr. Gawel, uniwersytet, Kraków. Badania w kierunku zagadnień petrograficznych i tektonicznych (zasadnicze zręby pęknięcia skorupy ziemi). Geneza przeobrażeń terenowych.

3) geomorfologiczne — dr. Jahn Alfred, Lwów. Badanie struktury krajobrazu.

4) botaniczne — dr. Wilczek, muzeum ziemi śląskiej. Systematyczny zbiór całej roślinności, specjalnie mchów. Badania genezy torfów i roślin tundrowych.

Jako podstawa do opracowania zdobytego materiału służyć będzie mapa, szczegółowo opracowana według zdjęć fotogrametrycznych — wykonanych przez mjra Zawadzkiego, z wojskowego Instytutu geograficznego z Warszawy. Mapa ta opracowana zostanie w Warszawie w skali 1:50.000.

Pobyt wyprawy na Grenlandii został sfilmowany przez inż. Bernadzikiewicza. Film długości 1080 m. obejmuje wszystkie możliwe części składowe środowiska Grenlandii, ciekawe momenty z życia Eskimosów, oraz fragmenty krajobrazu. Film ten ze względu na prawdziwość zdjęć, powinien wzbudzić duże zainteresowanie publiczności.

Przywieziony z Grenlandii materiał naukowy zostanie opracowany w Polsce, przez odnośnych specjalistów, danych działów naukowych. Po opracowaniu zostaną obdzielone komplety zbiorów tutejsze uniwersytety i instytucje naukowe. Jeden komplet zbiorów otrzyma muzeum botaniczne w Kopenhadze.

Pierwsza wyłącznie polska ekspedycja naukowa na Grenlandię, zainicjowana w lwowskim ośrodku naukowym, jest wielkim sukcesem nauki polskiej. Ponieważ warunki do pracy były dobre, z powodu znośnej pogody i odpowiedniej temperatury, postanowili członkowie tej wyprawy kontynuować dalszą pracę w tym kierunku, po naukowym opracowaniu zdobytego materiału.

Pobyt i pracę na Grenlandii ułatwiła jeszcze i ta okoliczność, że zaopatrzenie żywnościowe, dostarczone bezpłatnie przez Władze wojskowe oraz polskie firmy przem. handlowe, były pełnowartościowe i znakomite, jak również pierwszej jakości. Pewność posiadania dobrej żywności wpłynęła dodatnio na samopoczucie członków wyprawy, którzy czując się zdrowo, mogli wydajnie pracować. Dlatego też było by błędem zaopatrywać się w żywność zagranicą, jak to się działo przy organizowaniu innych wypraw.

Ekspedycja na Grenlandię powróciła już 28 sierpnia do portu Egedesminde. Powrót został przyspieszony, albowiem władze duńskie zarządziły wcześniejszy powrót statku Disko.

W dniu 17 września wyładowano szczęśliwie w Kopenhadze, gdzie członkowie wyprawy, podejmowani gościnnie przez sfery naukowe duńskie, podzieli się z nimi wrażeniami z przebiegu i wysiłków tej ekspedycji.

Po powrocie do Gdyni rozdzielono przywiezione materiały do poszczególnych ośrodków naukowych, główną zaś część skierowano do opracowania we Lwowie.

Opracowanie materiałów trwać będzie przypuszczalnie około pół roku, poczem wyniki prac podane zostaną również i do publicznej wiadomości w formie odczytów, oraz książki z opisem pobytu na Grenlandii. (Kh).

SRZELANINA Z BANDYTAMI.

Tarnopol. (PAT.) W przysiółku Świnka pod Korolówką pow. Borszczów doszło do starcia między patrolą policji a 5-ciu poszukiwanymi bandytami. W wyniku powstałej strzelaniny policjanci ranili w brzuch zawodowego przestępcę Wasyla Ukranica z Szuparki. Trzech członków bandy ujęto. Niejaki Lubieniecki zbiegł. Pościsg zarządzone.

TRZĘSIENIE ZIEMI.

Simla, 21. 10. (PAT.) Wczoraj rano zostały okolice Simli nawiedzone gwałtownym trzęsieniem ziemi. Wiele budynków uległo zniszczeniu. Narazie brak doniesień o ofiarach w ludziach.

GROZNY ZBIEG POLITYCZNY.

London, 21. 10. (PAT.) Agencja Reutersa dowiaduje się, że rząd brytyjski zwrócił się do władz francuskich z prośbą o przeszkodzenie wielkiemu muftiemu w opuszczeniu Libanu i udaniu się do Egiptu. Kwestia wydania muftiego władzom palestyńskim nie jest rozważana, ponieważ jest on zbiegiem politycznym.

P. PREZYDENT OJCEM CHRZEŚCISTYM DZIECKA W POWIECIE ROHATYNSKIM.

Stanisławów. (PAT.) Pan Prezydent Rzplitej wyraził zgodę na wpisanie Go do ksiąg metrykalnych jako ojca chrześnego Edwarda Ignacego Łacha, siódmeo syna Rudolfa i Karoliny, zamieszkałych w Reyówce pow. Rohatyn. Chrześcianowi swemu P. Prezydent ofiarował książeczkę wkładkową PKO. z wpłaconą sumą 50 zł.

„PUŁASKI” ODJECHAŁ DO AMERYKI.

Gdynia, 21. 10. (PAT.) Wczoraj po południu o godz. 15 wyszedł z Gdyni do Ameryki południowej polski transatlantyk „Pułaski”, zabierając na swoim pokładzie 860 pasażerów, przeważnie emigrantów oraz ładunek około 200 ton drobnicy i poczty.

ZJAZD LEKARZY POWIATOWYCH W STANISŁAWOWIE.

Stanisławów. (PAT.) W Stanisławowie odbył się dwudniowy zjazd lekarzy powiatowych, miast wydziałowych i Ubezpieczalni Społ. z terenu województwa stanisławowskiego.

Zjazd otworzył wojewoda gen. Paślowski, który w dłuższym przemówieniu omówił znaczenie współpracy władz administracji ogólnej ze światem lekarskim, podkreślając specjalny charakter prac lekarzy powiatowych w kierunku podniesienia stanu sanitarnego gmin letniskowych.

Po przerwie obiadowej demonstrowano wobec uczestników zjazdu przenośną kabinę natryskową pomysłu dr. Leśniakiewicza z Tłumacza.

W drugim dniu zjazdu odbyło się oficjalne otwarcie i poświęcenie filii Państw. Zakładu Higieny w Stanisławowie.

Z WYDAWNICTW.

Tygodnik Ilustrowany Nr. 42 przynosi artykuły: J. Wiktora (Z mojego warsztatu), A. J. Polczyńskiego (Japonia pod kątem kryzysu), K. Czachowskiego (Wspomnienie o Adamie Ciompię), W. Kiedrzyńskiej (Rok 1920) i w. in. — Kronika, teatr, radio.

Naokoło świata Nr. 160 (październik 1937). Treść numeru: Wizja Raclawic na polach Rembertowa. J. Brzezina: Na szlaku. Bławatkowa: Jarmark poleski. S. Polak: Chłopski kasztelan. Z międzymiastowej wystawy fotogr. G. Timofiew: Muza jesienna. W. Krasinski: Buty. J. Hasek: Jak uratowałem tonącego. Dr. T. Spitzer: Sztokholm itd.

Program radiowy.

Piątek, 22 października.

Lwów. Godz. 6.15: Audycja poranna. 11.15: Audycja dla szkół. 11.57: Sygnał czasu. 12.05: Audycja południowa. 15.50: Płyty. 15: Odcinek gawędy regionalnej. 15.20: Wiad. bież. 15.30: Wiad. gosp. 15.45: Bajki dla dzieci. 16: Audycja dla chorych. 16.15: Koncert. 16.50: Pogadanka. 17: Odczyt. 17.15: Koncert solistów. 17.50: Przejąd wydawnictw. 18: Wiad. sport. 18.15: Płyty. 18.35: Pogadanka. 19: Słuchowisko. 20: Pogadanka muzyczna. 20.15: Koncert symfoniczny. 22.50: Dziennik wieczorny. 23: Płyty.

Gielda z dnia 21 października.

WARSZAWA — GIELDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgia 89.40, Berlin 212.97, Amsterdam 292.90, Kopenhaga 117.39, Londyn 26.23, N. Jork czeki 5.29 i jedna czwarta, kabel 5.29 i pół, Oslo 152.13, Paryż 17.95, Praga 18.50, Sztokholm 135.25, Zurych 122.15, Mediolan 27.98. Papiery procentowe: inwest. 68, konwers. 61.50, kolej. 60, prem. dolar. 38.50, konsolidac. 59.

NAD GROBEM POLSKIEGO BOHATERA.

Budapeszt, 21. 10. (PAT.) Staraniem węgierskiego akademickiego Związku Przyjaciół Polski w Budapeszcie odbyła się wczoraj uroczystość złożenia wieńca na grobie straconego przez władze austriackie dnia 20 października 1849 r. pułkownika księcia Mieczysława Woronieckiego, dowódcy Legionu polskiego, który brał udział w węgierskich walkach wolnościowych w latach 1848-49.

REFRESJE W STOSUNKU DO ARABÓW.

Jerozolima, 21. 10. (PAT.) Wieś Szahariya w której niedawno dokonano napadu na posterunek policji, ukarana została przez władze brytyjskie grzywną zbiorową w wysokości 2 tys. funtów. Ponadto zapowiedziano wysadzenie w powietrze szeregu domów, jeżeli zabrana w czasie tego napadu broń policyjna nie zostanie zwrócona.

ROBOTNICZY JAPONSCY NA OBRONĘ NARODOWĄ.

Tokio, 21. 10. (PAT.) Japoński Związek robotników przemysłu bawełnianego uchwalił rezolucję, wyrażającą podziękowanie armii i marynarce, walczącej w Chinach, i przeznaczył 300 tysięcy jen na Fundusz Obrony Narodowej.

KATASTROFALNY SPADEK NA GIEŁDZIE BRUKSELSKIEJ.

Bruksela, 21. 10. (PAT.) W ostatnich dniach spadek niektórych walorów na giełdzie brukselskiej przybrał charakter prawie katastrofalny. Przyczyną tego załamania wydaje się być nadmierna spekulacja walorami surowcowymi. Niepomyślna sytuacja na giełdzie walorów nie ma nic wspólnego ze stanem gospodarczym kraju, który nie uległ zmianie, należy ją zatem przypisać czynnikom psychologicznym.

PRZEDZIURAWIONO RUROCIĄG.

Haifa, 21. 10. (PAT.) Agencja Reutersa donosi, że naftowy rurociąg z Iraku został wczoraj w nocy w kolicy Nazaretu przedziurawiony kulami karabinowymi.

HISZPAŃSKIE DZIECI MAJĄ TEMPERAMENT.

Berlin, 21. 10. (PAT.) „Angriff” donosi z Moskwy, że 400 chłopców uchodźców z Hiszpanii, przebywających w schronisku w pobliżu Moskwy, zbuntowało się, manifestując gwałtownie przeciwko złemu odżywianiu i traktowaniu.

Władze sowieckie zmuszone były do użycia siły celem przywrócenia porządku. Kilku chłopców, którzy byli prowodyrami buntu, aresztowano.

Dwa etapy teatru mieszczańskiego.

„Jutro niedziela”.

SZTUKA H. ADLERA I L. PERUTZA W PRZEKŁADZIE Z. KLESZCZYŃSKIEGO. REŻYSERIA JANUSZA WARNECKIEGO, DEKORACJE MIECZYŚLAWA RÓZAŃSKIEGO.

Aby rzecz ująć lapidarnie: jest to nowelka typu t. zw. expresowego, rozciągnięta na 5 aktów widowiska. A teraz przynajmniej się, że biorąc gazetę do ręki wyczytujemy najpierw skwapliwie te właśnie felietonowe strzępki opowiadań o życiu i niezwykłych sytuacjach postaci, o których zaraz zapominamy. Napoły sensacja, napoły anegdota, szczypta t. zw. mądrości życiowej — oto zaczyn tego typu opowiadań. Przedstawiona w sztuce Adlera i Perutza historia jednej ciężkiej nocy, którą przeżył handlowiec Hoefner, ma właśnie za zadanie spiąć jakby ostrogą uwagę widza, rozpędzić akcję ostrym kłusem, przejść wreszcie w opętany galop na łeb i szyję — by wreszcie w ostatniej chwili wszystko się dobrze skończyło. Psychologizm

Bieżąca kronika sowiecka.

Moskwa, 21. 10. (PAT.) Bieżąca kronika procesów i wyroków śmierci przedstawia się następująco:

Specjalne kolegium najwyższego sądu republiki karelskiej w mieście Ołońcu skazało 9-ciu członków antysowieckiej szkodniczej organizacji prawicowej, dążącej do rozbicia kolchozów i do obalenia władzy sowieckiej na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok jest bezapelacyjny.

Przewód sądowy ustalił, iż w rezultacie działalności tej organizacji urodzajność w szeregu kolchozów w rejonie ołonieckim spadła z 9,2 ctn. do 5,8 ctn., wskutek czego spadły również i zarobki kolchoźników.

Dyrektor państwowego urzędu zbożowego i bawełnianego w Taszauzie (Turmenia) skazany został na karę śmierci za szkodnictwo.

W Marach (Turkmenia) toczy się proces dyrektora państwowego urzędu zbożowego „Zagotzierno” i kierownika technicznego, oskarżonych o szkodnictwo.

W rejonie Kalinińskim w Turkmenii władze partyjne i państwowe, jak donosi „Turkmeńska Iskra”, sprzyjają wszelkiego rodzaju wrogom ludu, którzy operują głównie w kolchozach.

W Uzbekistanie toczą się obecnie dwa procesy polityczne: w Mardzelanie proces kontrewolucyjnej organizacji burżuazyjno-nacjonalistycznej, która prowadziła akcję szkodniczą w kolchozach i w Kzył-tepe proces kontr-

rewolucyjnej organizacji szkodniczej, działającej również w kolchozach.

W Strachanie toczy się proces 6 funkcjonariuszy państwowych urzędu zbożowego „Zagotzierno”, oskarżonych o szkodnictwo. Na ławie podsądnych znajduje się dyrektor tego urzędu Nosow.

W Kotowie (obwód stalingradzki) toczy się proces organizacji kontrewolucyjnej, prowadzącej akcję szkodniczą w gospodarce hodowlanej.

W Chołmogorskim sowchozie zarodowym (obwód Archangielski), mającym znaczenie wszechzwiązkowe, organy NKWD wykryły organizację kontrewolucyjną, która prowadziła akcję szkodniczą. Pięciu członków tej organizacji, na czele z dyrektorem sowchozu, aresztowano i oddano pod sąd. Proces rozpoczął się w dniu wczorajszym. Organizacja ta zmierzała do wywołania niezadowolenia wśród robotników sowchozu i władzy sowieckiej.

Z 7 członków trockistowsko-bucharińskiej organizacji szkodniczej, która działała w państwowych urzędach zbożowych obwodu odeskiego, dwóch zostało skazanych na karę śmierci przez rozstrzelanie, a pięciu na kary więzienia od 3—15 lat. Wyrok jest bezapelacyjny.

W Pierelubie (obwód saratowski) toczy się proces kontrewolucyjnej organizacji prawicowo-trockistowskiej, która prowadziła akcję szkodniczą w sowchozie „Oktiabr”.

Fałszywa gra komunistów francuskich.

Paryż, 21. 10. (PAT.) Wybitny działacz socjalistyczny Lagorgette, który za inicjował na łamach organu partyjnego „Populaire” kampanię przeciw połączeniu partii socjalistycznej z komunistyczną, w drugim z kolei artykule uzasadnia swe stanowisko: kiedy Sowiety łączył z Niemcami pakt wzajemnej pomocy — pisał Lagorgette — wówczas francuska partia komunistyczna zwalczała gwałtownie we Francji militarizm, stanowiący jednocześnie główną barierę na drodze do zjednoczenia francuskiej klasy robotniczej. Od cza-

su jednak podpisania francusko-sowieckiego paktu o nieagresji, komuniści stali się głównymi prokursami szowinizmu narodowego i chcieliby odegrać rolę cementu w procesie zjednoczenia robotników francuskich. Lagorgette pisze więc bez obślonek: akcja komunistów jest funkcją zmiennych interesów dyplomacji sowieckiej. Partia ta przygotowuje proletariatu francuską do akcji przeciw wojnie albo do udziału w wojnie w zależności od tego czy Francja jest sojuszniczką czy też przeciwnikiem politycznym Sowietów.

Specjalne kursa dla pracowników administracji publicznej.

Warszawa, 21. 10. (PAT.) W dniu wczorajszym w sali konferencyjnej naczelnej dyrekcji lasów państwowych, wicewojewoda warszawski p. Myśliński dokonał uroczystego otwarcia trzymiesięcznego kursu dla pracowników administracji publicznej, zorganizowanego przez wojewodę warszawskiego na skutek zalecenia ministra spraw wewnętrz-

nych, mającego na celu umożliwienie urzędnikom uzupełnienia potrzebnej wiedzy do sprawowania zadań publicznych.

Według regulaminu kursów, mogą w nich uczestniczyć urzędnicy i pracownicy, delegowani przez urzędy i przedsiębiorstwa państwowe oraz przez

władze samorządu terytorialnego i gospodarczego.

Przedmiotem wykładów będą zasady nico zagadnienia z zakresu prawa psychologii, ekonomii, socjologii, logiki i kultury.

Wykładowcami i prowadzącymi seminaria na kursie będą profesorowie i docenci uniwersytetu.

Kurs odbędzie się w ciągu trzech miesięcy: października, listopada i grudnia b. r. Wykłady i seminaria obejmą łącznie około 100 godzin.

Inicjatywa dokształcenia spotkała się z dużym zainteresowaniem wśród urzędników i pracowników. Już w pierwszym inauguracyjnym wykładzie uczestniczyło około 100 słuchaczy.

WIECZORY LITERACKIE.

Warszawa, 21. 10. (PAT.) Wzorem lat ubiegłych odbędzie się w siedzibie Polskiej Akademii Literatury szereg wieczorów literackich i dyskusyjnych. Tegoroczny cykl wieczorów otwiera odczyt akademika literatury Juliusza Kadena Bandrowskiego p. t. „Życie Chopina” z okazji przypadającej w bieżącym miesiącu 88-iej rocznicy śmierci Fryderyka Chopina. Odczyt odbędzie się w dniu 27 października o godz. 20-tej. Niezależnie od wieczorów literackich przygotowuje Polska Akademia Literatury doroczne zebranie w dniu 8 listopada b. r.

PRZED LIKWIDACJĄ ZATARGU W PRZEMYSLE LNIANO-JUTOWYM.

Warszawa, 21. 10. (PAT.) W Ministerstwie Opieki Społecznej odbyła się pod przewodnictwem głównego inspektora pracy, dyr. M. Klotta, konferencja z udziałem przedstawicieli pracodawców i robotników w sprawie likwidacji zatargu w przemyśle lniano-jutowym w okręgu częstochowskim

Konferencja ta została zwołana na skutek rozbicia się bezpośrednich rozmów, dotyczących umowy zbiorowej i podwyżki płac oraz odrzucenia propozycji oddania sporu rozstrzygnięciu arbitrażowemu.

BUNT W ZAKŁADZIE DLA TRĘDOWATYCH.

Czerniowce, 21. 10. (PAT.) Prasa podaje, że w zakładach w Tokilesztach wybuchł bunt znajdujących się tam chorych na trąd, wywołany tym, że zarząd zakładu chciał jednego z chorych, zdradzającego objawy obłędu, przenieść do zakładu dla umysłowo chorych.

Pozostali trędowaci zaprotestowali przeciwko temu zarządzeniu, demolując urządzenie zakładu. Policja przywróciła porządek, przy czym przy rewizji znaleziono u chorych wiele broni palnej, która niewiadomo w jakiej sposób dostała się do kolonii trędowatych.

niewątpliwie — życie ułatwione, Bohater sztuki „Jutro niedziela” boleje nad tym, że przestępstwo jego wykryje się, nie nad tym, że je popełnił.

Nawskróś ciekawe widowisko „Jutro niedziela” już na premierze zbudziło żywe reakcje publiczności. Zwiąższa scena ostatnia. Jest ono w swoim potęgowaniu napięcia naprawdę kapitalne i swoją rolę widowiska rozrywkowego spełnia znakomicie. Do tego kreacja Warneckiego (rola główna) obrazem ludzkiego cierpienia zbarwiła sztukę rumieńcami życia. Pamięta Lwów obecnego dyrektora swych teatrów z kilku etapów pracy aktorskiej. Jako „książę rakuski”, jako chłopięcy Kordjan grywał tu przed laty, potem przelotnie pokazał miastu kilka swych lepszych kreacji („Kres wędrowki”, „Magia”), to też ceni się w nim talent niezwykły i niezwykłą kulturę teatralną. Doskonały jego finish w ostatnim akcie sztuki Perutza był kapitalnym dowodem pełnej formy aktorskiej, cechującej każdy gest i każdą modulację głosu Warneckiego. Partnerowali mu, wybijając się przed cały zespół: Mierzejewski (baron), Borowy (urzędnik kolejowy), Leliwa (teść Hoefnera) i Solarski (adwokat Scheibke). Dekoracje

Różańskiego znowu przyniosły ładny motyw cieniów gałęzi na matowych szybach (akt II-gi).

„Żabusia”.

KOMEDIA GABRIELI ZAPOLSKIEJ W REŻYSERII HENRYKA SZLETYŃSKIEGO, DEKORACJE MIECZYŚLAWA RÓZAŃSKIEGO.

Przyszło mi na myśl, że możnaby Zapolską zestawić z Gojawiczyńską, jeśli idzie o walkę w sprawie kobiety i jej pozycji w wymiarze konwenansów i przyzwyczajzeń składających się na umowną etykę życia codziennego. U Gojawiczyńskiej, jak w swoim czasie u Zapolskiej, mężczyźni byli tylko manekinami, bladymi cieniami grającymi w tragediach życia kobiety. Nie ciąży na nich oskarżenie żadne, tkwi w nich bowiem jakiś niedowład myślowy, jakiś niedorozwój etyczny. „Uczciwość i inteligencja nie mają u mężczyzny nic wspólnego z tym, co takie Żabusie nazywają ształem zmysłów” — tak mówi Maria, młoda dziewczyna, która w sztuce Zapolskiej „Żabusia” według zamysłu autorki jedna tylko jest pełnym, uczciwym człowiekiem w świecie Bortnickich, Milewskich i Julianów. I rze-

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE

Km. 453/35, 1010/36. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Tyczynie Witold Kuska, mający kancelarię w Tyczynie na zasadzie art. 602 kpc. ogłasza, że dnia 29 października 1937 r. o godz. 13-tej w Jaworniku polskim odbędzie się publiczna licytacja ruchomości należących do dłużnika Pawła Burego w Jaworniku polskim, a mianowicie: 1) 1 krowa czarna z białym, 2) 1 cielę białe czerwone, 3) 1 koń kary 10 lat, oszacowanych na łączną sumę 550 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Oznaczenie sprawy: Wierzyciel: Mózes Gimpel w Dynowie. Dłużnik: Paweł Bury w Jaworniku pol.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Tyczyn, 5 października 1937. 3681K

Km. 797/37. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Tyczynie Witold Kuska zamieszkały w Tyczynie na zasadzie art. 602 kpc. ogłasza, że w dniu 4 listopada 1937 r. o godzinie 8.30 w Dylegówce odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, należących do Stanisława i Stefana Dąbskich w Dylegówce, a mianowicie: 1) 100 kóp żyta w snopach, oszacowanych na łączną sumę 1000 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Sprawa: Wierzyciel: Galicyjska Kasa Oszczędności we Lwowie. Dłużnicy: Stanisław i Stefan Dąbski w Nosówce.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Tyczyn, 16 października 1937. 3682K

Km. 1048/34. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Starym Samborze Kazimierz Łoziński, urzędujący w budynku sądowym przy ulicy Jagielloj, na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że dnia 25 listopada 1937 o godzinie 9.30 rano w sali posiedzeń Sądu grodzkiego w Starym Samborze pod Nr. 54-55 p. II. odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości Kreinci z Kreidsteinów Glück, Arka Glück, Abrahama Glück i Edzi Glück ze Strzyłek, a to 16/28 części realności obj. zniszcz. whl. 752 ks. gr. gm. kat. Strzyłki, składającej się z pb. 260 i 265, wchodzących w skład arkusza posiadłości gruntowej Nr. 607 gminy Strzyłki, obejmujących powierzchnię 10 ar. 79 m kw., do której należą następujące przynależności: dom parterowy, pół murowany, pół drewniany, podpiwniczony, kryty blachą, składający się z 10 ubikacji, w których między innymi znajduje się sklep i piekarnia, do budynku tego przylega przybudówka drewniana, zaś obok stoi szopa drewniana. Księga gruntowa ma odnośnię do powyższej nieruchomości uległa zniszczeniu w czasie wojny. Powyż-

sza 16/28 część nieruchomości wraz z przynależnościami została oszacowana na kwotę 6.668 zł. 48 gr. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty 5.001 zł. 36 gr. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotówce w kwocie 666 zł. 84 gr. albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małolentnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściciela sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Stary Sambor, 17 września 1937. 3680K

VI. Km. 1057/37. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, Rew. VI, we Lwowie, Władysław Łowicki na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 października 1937 o godz. 11.15 we Lwowie, ul. Słoneczna 59, a następnie przy ul. Wypiańskiego 11 odbędzie się licytacja ruchomości, składających się z urządzenia domowego, biżuterii i futra. Zajęte ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.

Rewiru VI.

Lwów, 21 października 1937. 3685K

Km. 666/37/3. Obwieszczenie. W sprawie egzekucyjnej Zakładu Kredytowego Spółdz. z ogr. odp. w Brzeżanach przeciw Stanisławowi i Stefani Codognim w Brzeżanach o 21 dol. 66 ctm. Dnia 4 listopada 1937 r. o godzinie 3-ciej po południu w Brzeżanach przy ulicy Strażackiej i w Gałku sprzeda się przez publiczną licytację u dłużników Stanisława i Stefani Codognich następujące ruchomości: w Brzeżanach: 1 żrebie (kłac), 2 krowy, 1 wieprz, 1 loszka; w Gałku obok Łapszyna: około 5 fur konicznej, około 300 kg. jęczmienia, 1 koń, 1 kłacz łącznej wartości 1150 zł. Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie oglądać można przedmioty wymienione na sprzedaż. O powyższym zajęciu zawiada-

miam również p. Wasyla Hucala z Brzeżan, którego dłużnik wymienił przy zajęciu jako właściciela zajętego konia kasztana. Koszta urosłe wskutek wszczęcia i wykonania egzekucji oraz doręczenie tego postanowienia oznaczam wierzycielowi na 12 zł. 60 gr., płatne przez dłużnika jako dalsze koszta egzekucyjne. Z powodu wyczerpania poprzedniej zaliczki winien wierzyciel wpłacić przed wyznaczonym terminem dalszą zaliczkę w kwocie 4 zł. 40 gr.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Brzeżany, 30 września 1937. 3676K

Km. 75/37. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Ustrzykach Dolnych, Stanisław Leszczyński, urzędujący w Ustrzykach Dolnych, przy ul. 29 Listopada 112, na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 listopada 1937 o godz. 12-tej w Ustrzykach Dolnych odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należących do dłużników egz. Samuela i Leob. Schwebel w Ustianowej na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Lesku, nieruchomości, a to: całych realności obj. lwh. 611 i 942 ks. gr. gm. kat. Czarna stanowiąca rolę, łąki i pastwisko łącznego obszaru 2 ha. 13 a. 49 m kw., oraz całych realności obj. lwh. 219, 649 i 657 ks. gr. gm. kat. Ustianowa, w skład których wchodzi dwa domy mieszkalne, parterowe, drewniane wraz z przynależnościami bliżej w protokole opisu zapodane, parcela budowlana, rolę, łąki i pastwiska łącznego obszaru 7 ha 67 a. 50 m kw. Realności powyższe mają urządzone księgi hipoteczne, które są przechowane w Sądzie grodzkim w Ustrzykach Dolnych. Nieruchomości powyższe zostały oszacowane na łączną kwotę 16.305.60 zł., cena zaś wywołania wynosi 12.229.20 złotych. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1.631 złotych. — Rękojmię należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małolentnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji zachowane będą ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie zostaną podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły do Sądu powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Ustrzykach Dolnych, ul. Rynek, sala Nr. 7. 3673K

Komornik Sądu Grodzkiego.

Kraków, 20 września 1937. 3667K

Km. 347/37. Obwieszczenie o licytacji praw własności pól naftowych. Komornik Sądu grodzkiego w Rymanowie Józef Bojarski, urzędujący w Rymanowie przy ul. Garbarskiej Nd. 200 na podstawie art. 676, 679 i 731 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 3 grudnia 1937 r. o godzinie 8-mej w Sądzie grodzkim w Rymanowie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należących do dłużnika Teofila Czyżewickiego w Jasle własności pól naftowych, obj. wyk. L. 12, 13, 20, 21, 22, 23, 69 i 183 księgi naft. prowadzonej przy Sądzie grodzkim w Rymanowie, utworzonych z parcel, położonych w gromadzie kat. Ładzin na obszarze 4 ha. 29 a. 99 m kw., ograniczonej własności do dnia 13-go maja 1960 r. do poszukiwania i wydobywania oleju skalnego, wosku i smoły ziemnej, asfaltu i wszelkich innych bituminów żywiczych, wraz z przynależnościami urządzeniami kopalnianego, jak budynki, części inwentarza, z wyłączeniem kotła i maszyny parowej. Nieruchomość ta oszacowana została na sumę 15.000 zł., cena zaś wywołania wynosi kwotę 11.250 zł. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w kwocie 1.500 złotych. Rękojmię należy złożyć w gotówce, albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze dla małolentnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Rymanowie w sali Nr. 3.

Komornik Sądu Grodzkiego rew. IX.

Kraków, 20 września 1937. 3667K

Km. 347/37. Obwieszczenie o licytacji praw własności pól naftowych. Komornik Sądu grodzkiego w Rymanowie Józef Bojarski, urzędujący w Rymanowie przy ul. Garbarskiej Nd. 200 na podstawie art. 676, 679 i 731 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 3 grudnia 1937 r. o godzinie 8-mej w Sądzie grodzkim w Rymanowie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należących do dłużnika Teofila Czyżewickiego w Jasle własności pól naftowych, obj. wyk. L. 12, 13, 20, 21, 22, 23, 69 i 183 księgi naft. prowadzonej przy Sądzie grodzkim w Rymanowie, utworzonych z parcel, położonych w gromadzie kat. Ładzin na obszarze 4 ha. 29 a. 99 m kw., ograniczonej własności do dnia 13-go maja 1960 r. do poszukiwania i wydobywania oleju skalnego, wosku i smoły ziemnej, asfaltu i wszelkich innych bituminów żywiczych, wraz z przynależnościami urządzeniami kopalnianego, jak budynki, części inwentarza, z wyłączeniem kotła i maszyny parowej. Nieruchomość ta oszacowana została na sumę 15.000 zł., cena zaś wywołania wynosi kwotę 11.250 zł. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w kwocie 1.500 złotych. Rękojmię należy złożyć w gotówce, albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze dla małolentnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Rymanowie w sali Nr. 3.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Rymanów, 19 października 1937. 3684K

OGŁOSZENIA PRYWATNE

W otrzymaniu zimowej, wiosennej masy najbardziej nieuczelnionym do pomocy. Toruń, Bankowa 6, m. 6. Bartnicki dla R. H. 3674

Wynik konkursu naukowego.

Związek profesorów lwowskich szkół akademickich uchwalił w r. ub. przeznaczyć 600 zł. na dwie nagrody za prace naukowe asystentów lwowskich szkół akademickich. Uchwalała ta miała być z jednej strony podjęta dla młodych sił do twórczej pracy naukowej, z drugiej zaś strony miała na celu przyjsie ze skromną pomocą tym pracownikom, którzy, będąc na początku swej kariery życiowej, borykają się zazwyczaj z największymi trudnościami materialnymi.

Na ogłoszony konkurs nadesłano 10 prac z różnych dziedzin. Wydział

Związku, na posiedzeniu w dniu 7. października b. r. przyznał nagrodę 300 zł. im. J. Piłsudskiego dr. Józefowi Motyce za pracę botaniczną n. t.: „Usnea”, drugą zaś nagrodę w tej samej wysokości rozdzielił, przyznając ją po połowie dr. Julianowi Papierkowskiemu za pracę n. t.: „Zdrzel Karola w Iwoniczu” i dr. Wiktorowi Brosowi za pracę n. t.: „Zgorzel samojstna”.

Podkreślić należy, że wszystkie prace nadesłane na konkurs, stały na wysokim poziomie naukowym.

czywiście, odnosi się wrażenie, że męczy, których w akcji napotyka, nie ponoszą żadnej winy swej zdrady i swego tchórzostwa. Są przecież tylko mężczyźni — tak najwidoczniej chciała ich usprawiedliwić autorka. Nie o nich zresztą idzie w sztuce Zapolskiej. Idzie jakoby o typ „żabusi”, o kobietę o ptasim mózgu, silnie rozbudzonym libido i — dobrym sercu. Taka jest Helena, głuptak i tyran domowy w jednej osobie, istota żyjąca tylko instynktem. I jej nie można o nic właściwie winić; jest przecież najwyraźniej typem klinicznym, patologicznym. Ale w sztuce Zapolskiej idzie o Marię — o miejsce dla uczciwego, prostego człowieka w świecie wszechobecnego kłamstwa. Jest to kłamstwo tchórzów — kłamanie się Bortnickiego, postępowanie Juliana lub cyników (stary Milewski). W tym środowisku świadomość potrzeby kłamstwa, o której mówi Maniewiczowa, jest już czymś moralnym, pochodzi bowiem z świadomej, niefalszowanej postawy wobec życia. W całej tej sztuce, która atakuje ostro podwójną moralność mieszczańską, niewdzięczną rolę rewelatora prawdy i prawa do prawdy bierze na siebie Maria, odmieniona duchowa siostra „panny Maliczewskiej”.

Konflikt kończy się akcentem bezradności. Odchodzącej Marii nikt w jej samotnej drodze przez straszne mieszczańskie salony nie będzie towarzyszył.

Spektakl premierowy „Żabusi” był tryumfem aktorskim Ireny Górskiej w roli Marii. Zwróciła na siebie uwagę już w epizodzie Rusałki w „Legendzie”. Tutaj wytrzymała długą trzyaktową próbę postaci scenicznej o niewdzięcznej funkcji rezonera, I Górska nie załamała się w tej roli ani raz, ani na chwilę nie przestała być żywym czującym człowiekiem. Aktorstwo jest bądźco bądź Bożym szaleństwem artysty i takiego artystę właśnie ożywił ogniem wewnętrznym, odkrywamy w Górskiej. Obok niej zagrali inteligentnie i żywo swe role: Guttner (Bortnicki), Chaniecka (Maniewiczowa) i Machalski (stary Milewski). Cały zespół pozatem dobrze został przez reżyserię Szletyńskiego zorganizowany. Nie gniewalibyśmy się na reżysera gdyby poskreślał treść monologu — tę czarną plamę naturalizmu Zapolskiej. Można mu jednak i tak pogratulować dobrego, interesującego widowiska. Dekoracja Różańskiego — celowa i ciekawa.

B. W. Lewicki.